

Iwona Pawłowska-Pich

NAJCENNIEJSZE OBIEKTY W ARCHIWUM MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH WIELICZKA

W jednym z pomieszczeń wielickiego Zamku Żupnego znajduje się muzealne archiwum. Zgromadzone tu tysiące dokumentów stanowią cenny zasób, przybliżający miejscową historię. Zgodnie z powszechnie przyjętymi normami zbiór ten został zabezpieczony, opracowany oraz przygotowany do trwałego przechowywania i udostępniania¹. W miarę możliwości jest też powiększany o nowe nabytki, co jest kontynuacją dotychczasowego kierunku działania.

Zgodnie z pojęciem zamieszczonym w *Polskim słowniku archiwalnym* archiwum, to „instytucja o charakterze urzędu administracyjnego, urzędu wiary publicznej oraz placówki naukowej powołana do kształtowania, zabezpieczania, gromadzenia, opracowania oraz trwałego przechowywania i udostępniania materiałów archiwalnych, uprawniona do wydawania z nich uwierzytelnionych odpisów, wypisów, wyciągów i kopii, a także do publikowania źródeł i pomocy archiwalnych oraz prowadzenie badań w dziedzinie archiwistyki”². Archiwum Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka swoją działalnością wpisuje się ściśle w powyższą definicję. Od wielu już lat gromadzi się tu i opracowuje archiwalia dotyczące głównie Żup Krakowskich oraz na mniejszą skalę miasta Wieliczki. Zdecydowana większość została przejęta od zarządu miejscowej kopalni soli i stopniowo opracowywana, segregowana i zabezpieczana przez pracowników Muzeum od początku jego istnienia.

Zgromadzony zasób stanowi cenne źródło historyczne do podejmowanych tematów badawczych. Często wykorzystywany jest także jako materiał ekspozycyjny na wystawach organizowanych w wielickim Muzeum. W tym

¹ *Polski słownik archiwalny* (dalej: *Polski słownik...*), red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 19-20.

² *Tamże*, s. 19.

celu archiwalia wypożyczane są też przez inne instytucje.

W muzealnej czytelni zasób udostępniany jest do celów naukowych m. in. pracownikom innych placówek naukowo-badawczych, studentom, doktorantom. Zdarza się też, że sięgają do niego osoby, chcące bliżej poznać historię swoich rodzin, które prowadzą stosowne badania genealogiczne.

Dużym ułatwieniem dla wszystkich chętnych jest fakt, iż zbiór ten posiada katalog kartkowy oraz komputerowy. Do dyspozycji korzystających pozostają także wydane przez Muzeum pomoce archiwalne. Są to zgodnie z definicją „różne postacie opracowań dotyczących głównie treści i formy materiałów archiwalnych sporządzone według ustalonych zasad, dla celów ewidencji, informacji i udostępniania.”³ W tym przypadku należy wymienić dwie prace autorstwa Kazimierza Dziwika, tj. *Katalog dokumentów Muzeum Żup Krakowskich z lat 1492-1777*⁴ i *Katalog rękopisów Muzeum Żup Krakowskich z lat 1518-1971*⁵ oraz publikację Marcina Marynowskiego i Leszka Rzepki pt. *Inwentarz Akt Salinarnych Wieliczki i Bochni z lat 1772-1918 Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka*⁶.

Bardzo istotną kwestią jest miejsce magazynowania archiwaliów. W tym względzie muszą być spełnione pewne normy, dotyczące m. in. wilgotności, temperatury, światła oraz samego ich zabezpieczenia antywłamaniowego czy przeciwpożarowego. W jednej z publikacji dotyczącej tych zagadnień autor napisał m. in. „Dlatego dla zapewnienia możliwie największego bezpieczeństwa naszym księgom, książkom i aktom konieczne jest stworzenie możliwie najdogodniejszych i bezpiecznych warunków przechowywania, dzięki którym – czego na pewno wszyscy sobie życzymy – ich „samopoczucie” przez długie lata będzie można określić jako dobre.”⁷

Zgromadzona dokumentacja historyczna w miarę możliwości jest zabezpieczana w muzealnych Pracowniach: Konserwacji Papieru i Introligatorskiej lub wysyłana do specjalistów spoza instytucji. Cały zasób został poddany specjalnemu procesowi konserwacji masowej, polegającemu na dezynfekcji w komorze fumigacyjnej w Bibliotece Jagiellońskiej. Podjęto też współpracę z Kliniką Papieru wspomnianej instytucji w ramach odkwaszania materiałów bibliotecznych i archiwalnych.

Metodą na zabezpieczenie zbiorów jest ich digitalizacja, czyli wyko-

³ Tamże, s. 63.

⁴ K. Dziwik: *Katalog dokumentów Muzeum Żup Krakowskich z lat 1492 – 1777*, Wieliczka 1979.

⁵ K. Dziwik: *Katalog rękopisów Muzeum Żup Krakowskich z lat 1518 – 1971*, Wieliczka 1988.

⁶ M. Marynowski, L. Rzepka: *Inwentarz Akt Salinarnych Wieliczki i Bochni z lat 1772 – 1918 Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka*, Wieliczka 2004.

⁷ P. Dudzikowski: *O profilaktyce i zabezpieczaniu materiałów archiwalnych czyli elementarz, poradnik i przewodnik dla renowatorów, bibliotekarzy i archiwistów*, Warszawa br, s. 19.

nanie cyfrowych kopii. Część dokumentów udostępnia się już w tej właśnie formie. Jak wynika z powyższych faktów, wszelkie współczesne sposoby przedłużenia żywotności posiadanym archiwaliom zostały podjęte. Jest to tym bardziej istotne, gdyż zbiór ten wiele przeszedł, m. in. na skutek pożaru. Część archiwaliów nosi jego ślady w postaci zażółceń i plam spowodowanych zalaniem wodą podczas gaszenia ognia. Na ich stan wpłynęły także warunki kopalniane, gdzie dokumenty były przechowywane. Z tego także względu poddawane są one różnym zabiegom konserwatorskim, które umożliwiają korzystanie oraz zabezpieczają archiwalia.

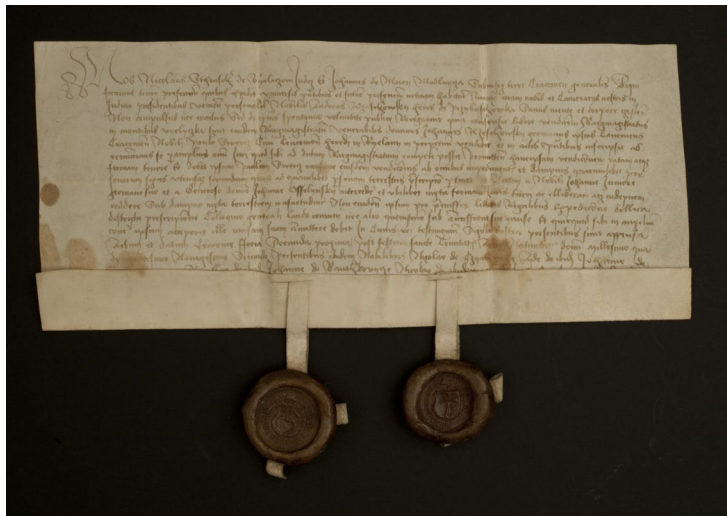
Przechodząc do samego zasobu, należy rozpocząć od informacji, iż w muzealnym archiwum znajduje się blisko 5000 sygnatur. Niektóre z nich to teczki, składające się z kilkuset dokumentów. Jest to więc pokaźny zasób. Tematycznie, w zdecydowanej większości, dotyczy on szeroko rozumianego górnictwa solnego i kwestii z nim związanych, ze szczególnym uwzględnieniem Wieliczki i Bochni. Działalność Muzeum i podejmowane przez nie tematy badawcze kształtują także profil zbiorów.

Trudno jest określić co w tak obszernym i różnorodnym zasobie jest najcenniejsze. Bez wątpienia wszystkie są nieocenionym źródłem wiedzy historycznej. Niniejszy artykuł nie ma być też formą katalogu zbiorów, a jedynie zainteresować i nieco przybliżyć muzealne archiwum.

Prezentując dotychczas wspomniane dokumenty szerszej publiczności, spotykaliśmy się z dużym jej zainteresowaniem. Najstarsze akta pokazywaliśmy m. in. przy okazji Dni Dziedzictwa Narodowego czy na innych imprezach o charakterze otwartym. Każdorazowo podziwiano prezentowane archiwalia, stawiając wiele pytań odnośnie tych oglądanych jak i pozostałych, zabezpieczonych w muzealnym archiwum. Stało się to właśnie bodźcem do naszkicowania tematyki i charakteru zgromadzonej dokumentacji, celem przybliżenia jej szerszemu odbiorcy i poszczycenia się tymi najciekawszymi. Ze względu na ich ilość i jakość nie ma możliwości opisanie całości zasobu. Poza tym nie jest to celowe. Przyjrzyjmy się kilku z nich, aby pokazać wartość posiadanej przez Muzeum kolekcji.

Najstarsze dokumenty pochodzą z 18 VI i 1 X 1492 r. Oba dotyczą odsprzedaży urzędu bachmistrza w Wieliczkę przez Jana Rzeszowskiego – kanonika krakowskiego, Pawłowi Sworczowi – mieszczaninowi krakowskiemu i dziedzicowi Bielani. Te dwa, stosunkowo niewielkie dokumenty posiadają ładnie zachowane pieczęcie wyciśnięte w żółtym wosku – sędziego Mikołaja Strasza z Białaczowa z herbem Odrowąż i podsędka ziemi krakowskiej Jana

z Wielkiej Modlnicy herbu Prus, którzy poświadczali niniejszą transakcję⁸.



Fot. 1. Zaświadczenie o zgodzie Andrzeja Rzeszowskiego na sprzedaż bachmistrzostwa w Wieliczce przez jego brata, Jana Rzeszowskiego, Pawłowi Sworczowi z 18 VI 1492 r., sygn. D/VII/1

Poza wspomnianymi najstarszymi aktami, szczególną jednak wartość przedstawiają dokumenty królewskie. Były one wydawane przez władców, ponieważ Żupy Krakowskie były ich własnością i przynosiły istotne dla skarbcza dochody. Stąd królowie starali się je w miarę możliwości nadzorować, aby nie uszczuplano ich zysków. Potwierdzają ten fakt niektóre dokumenty. Jeden z nich, wydany 27 I 1591 r. w Warszawie przez Zygmunta III zawierał polecenie skierowane do Jana Morsztyna – bachmistrza Żup Krakowskich, zachowania saliny w dobrym stanie i porządku⁹. Ten sam król dwa lata później, 30 VI 1593 r. zawiadamiał administratorów salin, że udzielił zgody dla ówczesnego nadzorca żup i bachmistrza na poszukiwanie soli i polecał nie utrudniać im pracy, a okazać stosowną pomoc¹⁰.

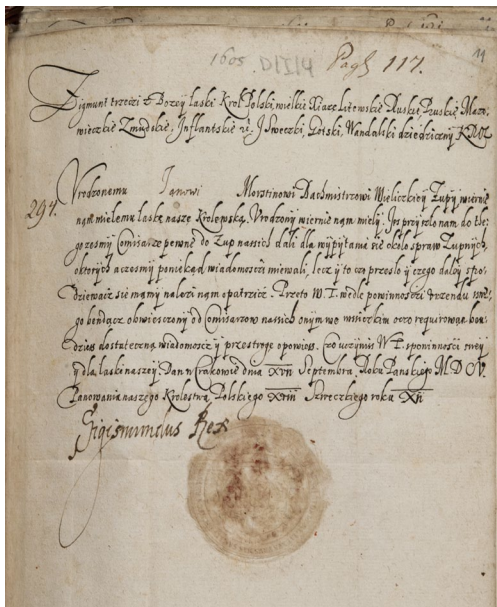
Królowie wysyłali też często zaufane osoby zwane komisarzami królewskim, którzy przeprowadzali kontrolę w żupach, następnie przedstawiali zastaną sytuację i proponowali stosowne rozwiązania. Zygmunt III polecał właśnie takim ludziom zbadać i ocenić zniszczenia w kopalniach soli wielickiej i bocheńskiej, o których donieśli mu ówcześni administratorzy żup.

⁸ Archiwum Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka (dalej: Arch. MŻKW), Dokumenty (dalej: D), sygn. D/VII/1, D/VII/2.

⁹ Arch. MŻKW, sygn. D/I/2.

¹⁰ Arch. MŻKW, sygn. D/I/3.

Potwierdza to dokument z 25 VIII 1588 r.¹¹ Pism tej treści autorstwa Zygmunta III zachowało się więcej. W kolejnym z 17 IX 1605 r. zawiadamiał ówczesnego bachmistrza – Jana Morsztyna o wysłaniu komisarzy królewskich i polecał udzielić im wszystkich stosownych informacji¹², a w 1611 r. nakazał: „przed komisarzami naszymi stawić się na dzień komisji, przed którymi potrzeby i niebezpieczeństwa wszystkie przedłożysz i sposoby, którymi by się ratować mogły wszystkie im podasz”¹³. Tego też roku w innym piśmie, już pokontrolnym, zalecano administracji większą dbałość o żupy i poprawę ich stanu, który komisarze po lustracji określili jako niebezpieczny¹⁴. W wydzielonym zespole rękopisów znajduje się dziewięć tomów poświęconych temu zagadnieniu. Są to lustracje (tj. „urzędowy opis dóbr królewskich i przynoszonych przez nie dochodów”¹⁵) komisarzy królewskich przeprowadzone w Żupach Krakowskich w XV i XVI w.



Fot. 2. Dokument Zygmunta III z 17 IX 1605 r. Zawiadomienie dla Jana Morstina, bachmistrza żupy wielickiej, o wysłaniu do żup komisarzy królewskich, sygn. D/I/4

Istotną rolę w historii Wieliczki odgrywały cechy rzemieślnicze zrzesza-

¹¹ Arch. MŻKW, sygn. D/I/1.

¹² Arch. MŻKW, sygn. D/I/4.

¹³ Arch. MŻKW, sygn. D/I/8.

¹⁴ Arch. MŻKW, sygn. D/I/6.

¹⁵ Polski słownik ..., s. 50.

jące miejscowych przedstawicieli takich zawodów jak: bednarze, kowale, stelmachowie itp. Wiadomo, że w XVI w. było ich 8 a w XVII – 14. Niektóre pozostawały w ścisłym związku z miejscową kopalnią, wykonując dla niej usługi i realizując zamówienia. Przykładem może być największy i jeden z najstarszych cechów, zrzeszających bednarzy, który posiadał przywileje królewskie już od XV w. Członkowie cechu wykonywali na potrzeby żupy beczki, do których pakowano sól kruszcową. Duże zapotrzebowanie było również na wyroby powroźników. Dla kopalni pracowali także kowale i rzemieślnicy zrzeszeni w cechu ślusarzy. Z kolei kuśnierze, krawcy, rzeźnicy i szewcy wykonywali swoje usługi głównie na potrzeby miasta. Ci ostatni sprzedawali swoje wyroby na targach i jarmarkach w Wieliczce, a czasem też w Krakowie. Cechy wielickie posiadały wiele przywilejów nadawanych im przez władców Polski i kolejno przez nich potwierdzanych. W dokumencie z 5 VII 1570 r. Zygmunt August zatwierdził i transumował artykuły cechu bednarzy, stelmachów, kołodziejów, stolarzy i siodlarzy w Wieliczce¹⁶. Muzealne archiwum posiada wiele tego typu pism wydawanych przez kolejne koronowane głowy, tj. Stefana Batorego (6 IX 1583 r.)¹⁷, Zygmunta III (1 VI 1592 r., 15 II 1595 r.)¹⁸, Władysława IV (20 VIII 1644 r.)¹⁹, Jana III Sobieskiego (1684 r.)²⁰, Augusta II (18 XII 1697 r.)²¹.



Fot. 3. Dokument Zygmunta Augusta z 5 VII 1570 r. Zatwierdzenie i transumpcja artykułów cechu bednarzy, stelmachów, kołodziejów, stolarzy i siodlarzy w Wieliczce, sygn. D/VI/1

¹⁶ Arch. MŻKW, sygn. D/VI/1.

¹⁷ Arch. MŻKW, sygn. D/VI/3.

¹⁸ Arch. MŻKW, sygn. D/IV/1, D/VI/4.

¹⁹ Arch. MŻKW, sygn. D/IV/3.

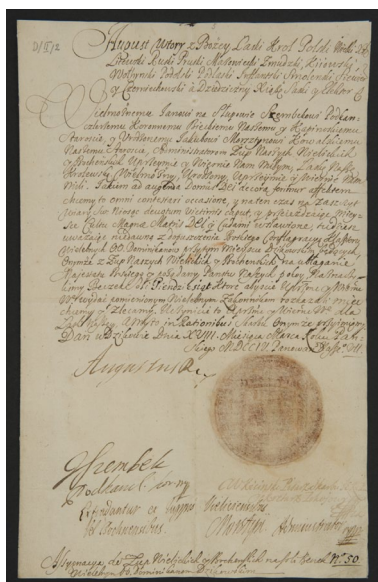
²⁰ Arch. MŻKW, sygn. D/IV/6.

²¹ Arch. MŻKW, sygn. D/VI/5.



Fot. 4. Pieczęć z dokumentu Zygmunta III z 15 II 1595 r., sygn. D/VI/4

Królowie w swoich dokumentach polecali też wydawanie soli z Żup Krakowskich dla poszczególnych osób lub instytucji. Wśród zachowanych dokumentów szczególnie licznie reprezentowane są wydane przez Augusta II. Wiele z nich dotyczy różnych dostojników, np. 180 beczek miano przekazać kasztelanowi połanieckiemu (6 II 1704 r.)²², a cześnikowi płockiemu - 100,

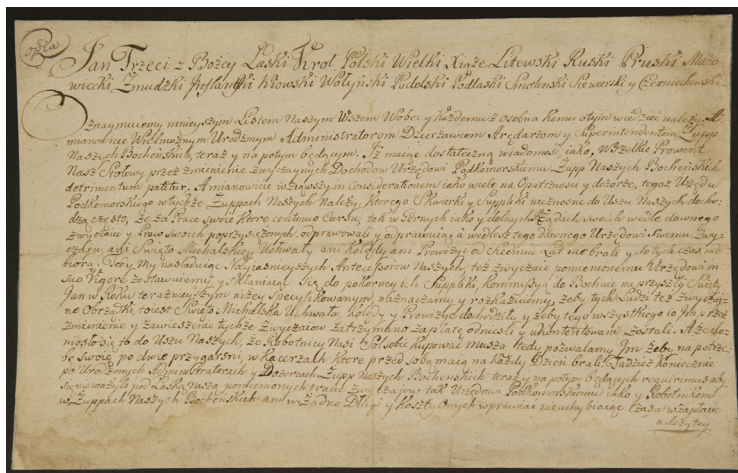


Fot. 5. Dokument Augusta II z 18 III 1704 r. Polecenie dla administratorów żup wielickich i bocheńskich, aby wydali dominikanom z Dzikowa 50 beczek soli, sygn. D/II/2

²² Arch. MŻKW, sygn. D/II/4.

jako rekompensatę za szkody wyrządzone w jego dobrach przez wojsko nieprzyjacielskie, koronne i posiłkowe (11 VII 1704 r.).²³ Często nadania kierowane były do klasztorów, czego przykładem są Dominikanie z Dzikowa, którzy otrzymali 50 beczek soli w 1704 r.²⁴ i konwent Benedyktynów w Staniątkach, zaopatrzony dwa lata później w 30 beczek soli²⁵. Z Żup Krakowskich wspomniany król uposażył także m. in. swojego paza, który w gotówce lub soli miał otrzymać z tego źródła zapłatę za 6 lat wysługi²⁶.

Jednym z interesujących pod względem treści był dokument Jana III Sobieskiego, w którym czytamy m. in. „A że doniosło się do uszu naszych, że robotnicy nasi sól sobie kupować muszą tedy pozwalamy im żeby na potrzebę swoją po dwie garści w kacerzach, które przed sobą mają na każdy dzień brali”²⁷.



Fot. 6. Dokument Jana III Sobieskiego z 11 V 1681 r., sygn. D/V/6

Przy analizie interesujących dokumentów, należy jeszcze wspomnieć ten z 23 IX 1631 r., w którym burmistrz i rajcy miasta Wieliczki zatwierdzają artykuły nowego wielickiego cechu rzemiosł metalowych. Jest to bowiem jedyny zachowany dokument z pieczęcią przedstawiającą wyciśnięty w czerwonym wosku herb miasta Wieliczki z narzędziami górniczymi²⁸.

²³ Arch. MŻKW, sygn. D/II/17.

²⁴ Arch. MŻKW, sygn. D/II/2.

²⁵ Arch. MŻKW, sygn. D/II/23.

²⁶ Arch. MŻKW, sygn. D/II/23.

²⁷ Arch. MŻKW, sygn. D/V/6.

²⁸ Arch. MŻKW, sygn. D/IV/2.



Fot. 7, 8. Dokument burmistrza i rajców miasta Wieliczki z 23 IX 1631 r. Zatwierdzenie i transumpcja ogłoszonych przez Wojciecha Kowalowskiego, Macieja Turchanowicza oraz Benedykta Zaleskiego artykułów nowego wielickiego cechu rzemiosł metalowych. Pieczęć z herbem miasta, sygn. D/IV/2

Kolejna kolekcja, to bogaty zbiór „Rękopisów”. Wśród nich wyróżnia się oprawiona w skórę w I połowie XVII w „Księga Cechu Krawieckiego w Wieliczce”, prowadzona w latach 1620-1774, zawierająca protokoły z posiedzeń²⁹.

Dalsze lata 1776-1826, przybliża kolejna „Księga protokołów Cechu Kra-

²⁹ Arch. MŻKW, Rękopis (dalej: Rkps), Rkps sygn. 11.



Fot. 9. Księga cechu krawieckiego w Wieliczce, prowadzona w latach 1620 - 1774, zawierająca protokoły z posiedzeń cechu, rachunki i wpisy wyzwolin czeladników, oprawa skórzana z I połowy XVII w., sygn. R/11

wieckiego w Wieliczce”, z XVIII w., oprawna w półskórek. Tam czytamy m. in.: „Uprasza Pan Kazimierz Gaiowski aby zapisać za ucznia Andrzeia [!]



Fot. 10. Dyplom nadania szlachectwa i herbu Antoniemu Łabęckiemu przez cara i króla Aleksandra I 23 IV 1822 w Petersburgu, opatrzony lakową pieczęcią Królestwa Polskiego, sygn. R/106

Herbatowskiego na lat cztery do Mayistra [!]. Zapis y Wyzwolony. Z przyodzewy Co Łaska Mayistrowa [!]. Edukacyia wszelka od Mayistra[!].”³⁰.

Z kolei historię Szpitala św. Antoniego w Bochni przybliży zachowany kopiarz dokumentów tego miejsca z lat 1357-1791. Zawiera on m. in. opis szpitala, jego wydatki, np. za płótno na alby czy zamykanie do kościoła. Podkreślano także dbałość, „aby prawdziwie ubodzy nabożni nie iacy[!] hultaie[!] szwarliwi[!] ale spokojni[!] w pomienionym szpitalu mieszkali...”³¹

W muzealnym archiwum znajduje się także dyplom z 1822 r., nadania szlachectwa niejakiemu Antoniemu Łabęckiemu przez Aleksandra I. Stan zachowania jest dobry, a wartość podnosi lakowa pieczęć Królestwa Polskiego w mosiężnej grawerowanej puszcze. W środku oprócz tekstu umieszczono także rysunek przedstawiający herb, tj. łabędź ze strzałą w dziobie. Należy w tym miejscu wspomnieć, że Antoni Łabęcki, prawnik, mecenas przy Sądzie Kasacyjnym Księstwa Warszawskiego i Sądzie Najwyższej Instancji Królestwa Polskiego był ojcem znanego Hieronima Łabęckiego, historyka górnictwa i hutnictwa polskiego³².

Przechodząc dalej, kolejny raz warto wymienić zbiór, który cieszy się nie-



Fot. 11. Księgi Pamiątkowe zwiedzających Kopalnię Soli w Wieliczce, sygn. 219

³⁰ Arch. MŻKW, Rkps sygn. 22, k. 2.

³¹ Arch. MŻKW, Rkps sygn. 12, k. 31v.

³² Arch. MŻKW, Rkps sygn. 106.

przerwanie dużą popularnością i zainteresowaniem. Są to księgi pamiątkowe zwiedzających Kopalnię Soli w Wieliczce. Zostały one wprowadzone w XVIII w. przez Austriaków i funkcjonują aż do czasów nam współczesnych. Są one swoistą historią miejscowego ruchu turystycznego i zbiorem autografów znanych osobistości ze świata polityki, nauki, kultury itd. Widnieje w nich podpis m. in. Ignacego Paderewskiego, Adama Stefana Sapiehy, Karola Wojtyły, Stanisława Wojciechowskiego, Józefa Piłsudskiego, Józefa Hallera, Elizy Orzeszkowej, Adama Asnyka³³.

Kolejna wydzielona, najliczniejsza grupa tzw. „Akta Salinarne” obejmuje okres 1772-1918 i przybliża wiele zagadnień. Dotyczą one m. in. kwestii mineralogiczno-geologicznych, wizytacji salin, jej spraw remontowo-budowlanych i majątkowych. Duża część odnosi się bezpośrednio do produkcji i załogi, tj. transport, sprzedaż, sprawozdania z działalności, rachunkowość, wynagrodzenie pracowników, emerytury, opieka lekarska. Jest to źródło, będące kopalnią informacji dla wielu tematów dotyczących wielickich i bocheńskich salin. Ich wartość stanowią głównie treści merytoryczne jakie posiadają, które stały się podstawą licznych opracowań. Są to tysiące dokumentów zgromadzone w ponad dwóch tysiącach teczek ułożonych tematycznie. Posyty zawierają bogatą korespondencję, dokumenty personalne, wykazy, księgi, protokoły, oferty, faktury i wiele innych. Duża ich część została napisana na papierze czerpanym, niejednokrotnie z ciekawymi znakami wodnymi i posiada różnego rodzaju pieczęcie, m.in. lakowe czy papierowe. Dla niektórych pewnym utrudnieniem może być fakt, że znaczna ich ilość jest napisana w języku niemieckim. Jednym ze sposobów uporządkowania niniejszego, obszernego zasobu było podzielenie go na 50 grup chronologiczno-rzeczowych. Zabieg ten okazał się nie do końca możliwy, gdyż niektóre zagadnienia się zazębiają i badając pewne tematy należy przejrzeć kilka z nich dla stworzenia całościowego spektrum.

Interesujący przykład materiałów należących do powyższej grupy stanowią dokumenty dotyczące dyscypliny pracy. We wspomnianych archiwaliach znajdują się m. in. informacje o udzieleniu kary pieniężnej jednemu z żelazników za symulację choroby. Posiedzenie dyscyplinarne miało miejsce 25 VII 1892 r.³⁴ Z kolei 1 VIII 1892 r. cieśla salinarny został ukarany za wyjazd z kopalni przed końcem szychty³⁵, a jeden ze sztygarów (zastępca dozorczy szybu przy szybie *Elżbieta*) dostał grzywnę za czytanie książki w pracy, co

³³ Arch. MŻKW, Rkps sygn. 210-221, 229-231.

³⁴ Arch. MŻKW, *Akta Salinarne* (dalej: AS), sygn. 2512, k.84.

³⁵ Arch. MŻKW, AS sygn. 2512, k.86.

miało ograniczać jego czujność³⁶.

Inne dokumenty z tej grupy potwierdzają fakt, że częstym problemem była też kradzież soli. Na posiedzeniu karnym, które odbyło się 19 IV 1892 r., podjęto decyzję o karze zwolnienia z pracy jednego z wielicki żeleźników, który wyniósł sól szybikową z kopalni ukrytą w odzieży³⁷. Jego kolega, wozak wykazał się jeszcze większą pomysłowością i ukrył 1,38 kg soli zielonej w butach, za co również został wydany z pracy³⁸. Ciekawy incydent miał też miejsce 1 VII 1891 r., kiedy to po przyjęciu w kopalni, organizujący je restaurator krakowski został posądzony o nielegalne wywożenie soli. Odnaleziono ją bowiem w jednej z drewnianych skrzyń z sianem, w której transportowano talerze. Sam zainteresowany tłumaczył się, że nic na ów temat nie było mu wiadome i podejrzenia skierował na wynajętych przez siebie pomocników, których było, jak twierdził, ok. 20 osób³⁹.

W muzealnym archiwum znajduje się jeszcze ponad 200 „Protokołów konsultacyjnych żupy wielickiej, dotyczących produkcji soli”. Odrębną grupę stanowią też „Akta Normatywne” w liczbie ponad 500. Dotyczą one bardzo różnorodnych kwestii, np. są to „Nagrody dla donoszących o zawłaszczonej dobrach królewskich” z 3 V 1777 r.⁴⁰, „Zasady przyjmowania kandydatów do zakonów” z 13 IX 1774 r.⁴¹ czy „Zakaz gier hazardowych pod karą 300 złotych reńskich grzywny” z 22 II 1774 r.⁴² Część z nich dotyczy jednak także w pewnym stopniu tematyki miejscowej, tj. „Zasady sprzedaży soli” z 6 VIII 1774 r.⁴³ lub „Utworzenie Dyrekcji Soli Warzonej” z 15 IX 1778 r.⁴⁴.

Ze względu na ogromną różnorodność i ilość zgromadzonych w muzealnym archiwum materiałów nie sposób wymienić ich wszystkich, a nawet tylko tych najciekawszych. Jest bowiem kwestią bardzo subiektywną, co poszczególni odbiorcy wybraliby jako archiwalia najciekawsze. Dotyczą one szeroko rozumianej tematyki wielickiej oraz bocheńskiej kopalni, a także miasta. Powyższy szkic nie ma być opracowaniem naukowym, czy katalogiem, a jedynie formą informacji i próbą krótkiej odpowiedzi na częste pytanie „Co znajduje się w archiwum wielickiego Muzeum?”.

Zgromadzone archiwalia nie są powszechnie dostępne. Jak wspomniano

³⁶ Arch. MŻKW, AS sygn. 2512, k.262.

³⁷ Arch. MŻKW, AS sygn. 2512, k.125.

³⁸ Arch. MŻKW, AS sygn. 2512, k.170-179.

³⁹ Arch. MŻKW, AS sygn. 2512, k.59-68.

⁴⁰ Arch. MŻKW, *Akta Normatywne* (dalej: AN), sygn. 3/38.

⁴¹ Arch. MŻKW, AN sygn. 2/15.

⁴² Arch. MŻKW, AN sygn. 1/1.

⁴³ Arch. MŻKW, AN sygn. 2/32.

⁴⁴ Arch. MŻKW, AN sygn. 4/58.

na wstępie prezentowane są jedynie okazjonalnie na imprezach o charakterze otwartym lub na wystawach czasowych. Względy konserwatorskie nie pozwalają na ich częste udostępnianie lub ekspozowanie. Na co dzień są pieczołowicie przechowywane w muzealnym archiwum, aby mogły być możliwie jak najdłużej oryginalnym i cennym świadectwem historii.

I. Pawłowska-Pich

MOST VALUABLE ITEMS FROM THE MUSEUM ARCHIVES

Abstract

The Cracow Saltworks Museum Wieliczka has a collection of valuable archives; the oldest date back to the 15th century. Their content value is priceless. It is difficult to determine, out of almost 5,000 catalogue numbers, the most precious ones. An interesting set of documents encompasses royal documents, often with well-preserved seals. Undeniably, the entire resource is an invaluable basis of historical knowledge.

Collected and studied for a number of years, the archives were the object of numerous publications and scientific papers regarding important issues related to the history of salt mining, primarily in Wieliczka and in Bochnia. Making use of them is facilitated by printed catalogues and inventories. The Museum is also constantly taking care of the archive's safety and condition, by ensuring proper conditions of storage and conservation.

The priority of the Museum is, as far as possible, to extend the resources onto new valuable acquisitions and to take care of the collection, which the Museum already possesses and values a lot.